

B.085

MEDYCYNĄ



CZASOPISMO TYGODNIOWE

DLA

B.085

LEKARZY—PRAKTYKÓW.

REDAGOWANE I WYDAWANE

PRZEZ

D-RA GUSTAWA FRITSCHEGO.

TOM XI

Numerów 52 z roku 1883.

(z 6 drzeworytami).

WARSZAWA.

DRUK MICHAŁA ZIEMKIEWICZA I WIKTORZYNA NOAKOWSKIEGO.
Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 (15).

1883.



Дозволено Цензурою.
Варшава, 29 Декабря 1883 года.

SPIS TREŚCI

TOMU XI-go Z ROKU 1883.

I. SPOSTRZEŻENIA Z KLINIK, SZPITALI I PRAKTYKI PRYWATNEJ.

A. Choroby wewnętrzne.

	<i>Strona.</i>
Brunner M. O porażeniach dyfterytycznych.....	1 i 17
Jaworski W. Aspirator żołądkowy	5
Reichman M. Strumień przerywany jako środek przec. zaparcia stolca.....	33
Dobrzycki H. Sprawozdanie z działalności lecznicy dla chorych piersiowych przy szpitalu w Mieni urządzoney za rok 1881 i 1882.....	167, 183, 209, 225, 241, 257 i 273
— Sposzczerzenia nad działaniem kairyny	489, 509, 525, 541 i 557
Jauiszewski F. A. Trzy przypadki drgawek jednostronnych zwanych padaczką Jacksona lub padaczką połowiczną	696 i 709

B. Choroby chirurgiczne.

Ciekawy—Cypryński i Talko-Hryncewicz. Przypadek uwięźnięcia ziarna harburowego w krtani dziecka.....	21
Swolenski St. Kilka słów o mięsieniu.....	313
Stoll. Sześć amputacji z wyłączeniem szpiku kostnego	329, 344, 362 i 377
Sokołowski A. Rozcięcie tchawicy przy t. zw. suchotach gardłanych.....	641
Perkowski S. Nadliczbowa cewka przebiegająca przecie przy cewce prawidłowo rozwiniętej. Uparcie powtarzający się tryper tegoż potwornego przewodu. Operacja usunięcia tej nadliczbowej cewki.....	678
Misiewicz M. Rozpoznawanie i leczenie zapaleń cewki męskiej i pęcherza moczowego.....	725, 741, 757, 773, 789, i 815
Dobrzycki H. O przenośnikach zarazy gruźliczej.....	809, 825, 845 i 865

C. Choroby kobiece.

Florkiewicz Wł. i Rogowicz J. Przypadek przybłoniaka szyi macicznej	137 i 153
---	-----------

D. Choroby przyrządu wzrokowego.

Talko J. Z praktyki oftalmicznej. I. Kazuistyczne działanie kalomelu na spojówkę. II. Uda- wana jasna ślepotą obu oczu. III. Rzęskowe bóle uleczone enerwacją gałki ocznej. IV. Wrodzona nieprawidłowość dolnych powiek	409 i 425
Rumaszewicz Konrad. Przyczynek do nauki o wadach rozwojowych oka. I. Przypadek wolego oka.....	577

II. MEDYCYNA SĄDOWA.

Schaffter J. Wątpliwy stan umysłowy mordercy.....	50, 69, 85, 101 i 117
Śmierć skutkiem pęknięcia wątroby (kazuistyka sądowo-lekarska)	393
Zawadzki M. Matkobójstwo spełnione pod wpływem obłędu chwilowego	657

III. PRACE ORYGINALNE NIENALEŻĄCE DO POWYŻSZYCH DZIAŁÓW.

Erlicki A. Ostry obłęd w związku z ogólnem przerodzeniem tętnic mózgowych i z ogniskowe- mi rozmiękczeniami mózgowej substancji	297
Kadler L. Mydło rtęciowe, jako t. zw. środek antisyfilityczny	350
Biełliński Józef. O objawach fizjologicznych życia płciowego u włościanek okręgu górno Cho- łubińskiego	459 i 473
Mączewski Wł. Kilka słów o szczepieniu ospy ochronnej.....	593, 610 i 629

IV. STRESZCZENIA I WYCIĄGI.

	Strona.		Strona.
<i>Abrus praecatorius</i> w jaglicy.....	(442) 795	Czopki stolcowe przec. hemoroidom.	(169) 266
Aktynomikozy przeniesienie z człowieka na królika.....	(447) 873	Cyanek rtęci w błonicy.....	(375) 692
Alkalii wpływ na skład żółci.....	(68) 107	Dihydroxyl benzolu działanie.....	(212) 367
Aphtongii przypadek.....	(317) 565	Dna oka zmiany w chorobach wątroby.....	(39) 73
Arbutyna, jako środek lekarski....	(440) 793	Drgawek u dzieci przyczyny.....	(401) 714
<i>Arsenicum bromatum</i> w cukromoczu.	(117) 179	Durzyca brzuszna, kilka uwag.....	(16) 26
Arszenik w suchotach płucnych...	(454) 875	— — i indywidualności chorego.....	(211) 366
Astma nerwowa.....	(187) 232	Duszność przymiotowa.....	(230) 382
— i choroby nosa.....	(337) 599	Dytetyczne leczenie ssawców (249) 413	(257) 437
Atropina w katarze nosa.....	(166) 266	Dysenterya Soltmana.....	(266) 467
Azotan bizmutu.....	(435) 781	Eczermy leczenie.....	(56) 92
Azotowych ciał przyswajanie w chorobach gorączkowych.....	(283) 492	Eklampsji leczenie.....	(402) 715
Bakterye gruźlicze w moczu.....	(141) 246	Elektryczności wpływ na macicę....	(119) 191
— w nosaciznie.....	(21) 37	Entomologia i medycyna sądowa....	(315) 561
— w ogóle.....	(370) 680	Epilepsji leczenie.....	(77) 142
Basedowa choroby leczenie.....	(346) 602	Epilepsja częściowa.....	(278) 479
Białka w moczu oznaczenie.....	(328) 586	— w skutek włosów.....	(353) 632
— odsetki znaczenie w wodnej puchlinie brzucha.....	(30) 41	Ergotyny przetwór nowy.....	(44) 75
Białkomoczu z padaczce.....	(2) 12	Eterem znieczulenie miejscowe.....	(344) 602
Białkomoczu leczenie..... (29) 40	(286) 494	<i>Eucaliptus rostrata</i> w biegunce....	(388) 684
<i>Blennorrhoea conj.</i> leczenie.....	(59) 93	<i>Fabas calabarix extr.</i> w biegunce....	(275) 469
Błędniaka usznego zapalenie ostre....	(96) 162	Faradyzacja w wodnej puchlinie brzucha.....	(296) 518
Błonica..... (288) 494	(321) 583	Gartnera przewody u kobiety.....	(264) 466
Błonica i dławiec.....	(339) 592	Gastrotomia.....	(86) 145
— przewlekająca się.....	(349) 619	Gazem wypełnianie kiszki grubej....	(444) 821
— , leczenie..... (47) 76	(115) 172	Gąbek transplantacja.....	(274) 469
— u kur.....	(412) 738	Glicerina aromatyczna wyskokowa....	(330) 779
— , miejscowe leczenie.....	(43) 71	— w maści.....	(379) 683
Bobu kalabaryjskiego działanie.....	(198) 335	Gorączkujących dzieci odżywianie..	(409) 729
Ból głowy młodzieńczy.....	(149) 247	Gorsety gipsowe Sayra.....	(83) 144
Bólu uszów leczenie.....	(110) 177	Gruźliczych bakterji znaczen. (70) 140	(138) 232
— zgłób leczenie.....	(80) 143	Gruźliczy leczenie arsenikiem.....	(429) 779
Bornego kwasu zastosowanie.....	(131) 215	— — płucnej wczesne rozpoznanie	(139) 233
Bransoletka Nussbauma w kncrczu pisarskim.....	(298) 518	— — szczyepienie.....	(32) 53
Brodawek pęknięcie jako miejsce zakaz. położ.....	(133) 215	Gruźlicze wrzody krtani.....	(95) 161
Brodawek choroba Pageta.....	(323) 585	Gruźlicy zaraźliwość.....	(195) 335
Brometyl i nitroglicerina.....	(376) 682	Gruczołów chłonnych choroby.....	(261) 450
Bromu działanie w błonicy (320) 582	(322) 583	Grzybek pleśniakowy.....	(422) 763
<i>Bronchoaktynomycosis</i>	(253) 417	<i>Helvella aesculenta</i> jako trutczna... ..	(61) 93
<i>Cannabini tannici</i> działanie.....	(199) 337	Huby lekarskiej skuteczność przec. potnienu	(31) 42 (105) 175
<i>Cerimen oxalicum</i> i wymioty u ciężarnych	(272) 469	Hydrobromamethyl, środek znieczulający	(290) 496
Cewki spiralne Curschmanna w płwocinie	(438) 794	Hydroterapeutyczne metody u dzieci.	(403) 716
Chinina otrucia zapob. leczenie.....	(71) 140	Hysterji przypadek śmiertelny.....	(19) 27
Chininy działanie na cyrkulację krwi	(92) 160	Hysterja u chłopców.....	(216) 869
Chinoidyny cytrynianu działanie.....	(156) 263	Hysteryczne przykurczenie.....	(217) 369
Chloral w płasawicy.....	(108) 175	Hysteroepileptycznego napadu przerwanie	(218) 370
Chloral-hydratu zastosowanie w akuszery	(122) 192	Hysteryl leczenie.....	(36) 56
Chloroformem znieczulenie i alkohol	(37) 73	Ichtyol.....	(204) 353
Cholery zapobieganie.....	(420) 762	Ilości ciałek krwi leczenie.....	(225) 380
Chrysarobin.....	(351) 614	<i>Jaborandi</i> i przewlekła pokrzywka ..	(159) 264
Chrzastki nosa wycięcie.....	(263) 466	Jad węży.....	(143) 246
Ciała trujące, dwa nowe.....	(333) 587	Jaglicy oka leczenie.....	(432) 780
Ciała obce w krtani.....	(76) 142	<i>Jamaica Dogwood</i> , surrogat morfiny ..	(244) 403
Ciąża 330-to dniowa.....	(372) 681	<i>Jequirity</i> użycie w jaglicy.....	(394) 685
<i>Coma diabeticum</i> (213) 367 (239) 401	(240) 401	Jelitowego przewodu zwężenie i rtęć metal.	(157) 264
Cukromoczu leczenie dytetetyczne....	(358) 634	— — soku otrzymywanie i badanie (170) 276	
Cukrzyca i suchoty płucne.....	(241) 402	Jodku potassu podskórne wstrzykiwanie	(72) 140 (101) 174
		Jodoform w dentyście.....	(381) 663
		— — gietki.....	(383) 684

	Strona.		Strona.
Jodoform, i <i>fissura ani</i>	(392) 685	Lekowata postać klatki piersiowej..	(13) 25
— w tryprze.....	(393) 685	Leków pobudzających zast. podsk...	(177) 303
— w formie plastra.....	(406) 717	Lepierzy członka leczenie.....	(271) 468
— wpływ na wędrówkę białych cia-		Leydena krysz. astmowe.....	(258) 438
— łek krwi.....	(20) 27	<i>Lues i Tabes</i>	(262) 451
— jako środek przec. gruźlicy.....	(26) 39	Macicy zrakowaciałej wyłuszczenie..	(234) 384
— zapachu usunięcie.....	(48) 77	<i>Magist. bismuthi</i> przec. wrzodom	(126) 194
— użycie w okulistyce (124) 194 (254) 417		Massaż w ogóle.....	(183) 307
— działanie przy wrzodach przym.	(245) 403 (369) 662	Massaż w okulistyce.....	(125) 194
Jodoformowy opatr. w złamaniach kości		Mech suszony jako opatrunek.....	(436) 792
	(451) 875	Mentholu zastosowanie.....	(390) 685
Kairyna jako antithermicum.....	(62) 94	Merkuryalne mydło.....	(407) 717
Kairyny działanie (89) 158 (178) 304	(428) 778	Mięśzowe wstrzykiwania kw. osmowego (25) 39	
<i>Kali hypermanganicum</i>	(270) 468	Mięśzowe wstrzykiwanie w polipach nosa (9) 15	
Kamieni kałowych powstawanie	(1) 1	Mięśniowego serca zapalenie.....	(360) 646
Kamieni żółciowych operacja.....	(162) 265	Migdałów zapalenia leczenie.....	(112) 177
Karbolowy kwas i salicylan sody ...	(7) 15	Mikrokoków róży hodowla.....	(58) 93
Karbolowo-chlorowa wata w bólu zębów (79) 143		Mikrokokki i zapal. opon mózgo-rdzen.	(186) 317
Karbunkulowej zarazy szczepienie (24) 38 (135) 230 (142) 246		Mikrokoki czerwoni.....	(313) 551
Karmienie noworodków syfilit.....	(160) 264	Mikrokoki pneumoniczne.....	(449) 874
Kąpiele gorące przec. drgawkom poług. (415) 732		Mleczka pac. zmiany skutkiem ucisku	(256) 430
Kąpieli powietrznych działanie.....	(188) 319	Mleczka pac. zwyrodn. dwustronne ..	(306) 536
Kefir.....	(455) 876	Mleka kobiecego własności (128) 213	(248) 413
Kiszek nieżyt.....	(356) 632	Mleka krów gruźliczych zaraźliwość	(443) 820
Kiszek ruchy nieprawidłowe.....	(237) 400	Mleka strawność.....	(144) 247
Kiszki ślepej wycięcie.....	(54) 92	Mocznica.....	(287) 494
Klebs <i>contra Koch</i>	(194) 335	Moczoówki niecukrzycowej leczenie..	(348) 603
Kłucza żel. połączanie.....	(49) 77	Morfina otrucie przewlekłe.....	(14) 25
Kofeiny użycie w chorobach serca ..	(215) 368	Morfina zm.....	(252) 417
Kokainy działanie.....	(98) 161	Morfiny grupa farmakolog.....	(439) 794
Koklusu leczenia chinoliną.....	(221) 370	Morskie czy solankowe kąpiele w żołądku (2) 11	
Koklusu leczenia rozstępem żyw....	(220) 370	Mózg i rzeń w otruciu wysokowym (187) 318	
Koklusu grzybki.....	(28) 40	Mydła szarego zastosowanie.....	(94) 161
Kolanowego objawu znikanie u starców (354) 632		Naczyniaków leczenie bez operacyi..	(38) 73
Kolońska woda przeciwnie.....	(382) 683	Naftalinowe opatrunki (6) 14 (201) 338 (380) 683 (441) 795	
Konwajowych kwiatów działanie (66) 106 (67) 107 (200) 338		Nagromadzenia wydzielin usznych lecze-	
Kotoiny alkaloidu działanie.....	(17) 26	nie.....	(344) 587
Kości próchnienie.....	(310) 550	Nerwoból i astygmatyzm.....	(155) 263
Krosty czarnej leczenie.....	(74) 141	Nerwobóle w cukrzycy i zap. nerek ..	(175) 278
Krowianki szczepienie w inkubacyjnym o-		Nerwobólów żołądka leczenie.....	(434) 781
kresie ospy.....	(33) 54	Niedokrwistości badanie.....	(423) 764
Krtani gruźlicy leczenie.....	(27) 39	Niedokrwistości złośliwej przyczyna. (153) 262	
Krwioplucie i gruźlica.....	(103) 174	Nezależność czynnościowa półkul mózgo-	
Krwotoków płucnych leczenie.....	(75) 141	wych.....	(291) 515
— macicznych leczenie.....	(132) 215	Nieżyty nosa leczenie.....	(437) 794
— porodowych leczenie.....	(452) 875	Nitek nasiennych brak.....	(251) 416
Kreozotem oddychanie.....	(104) 174	Nosa kataru leczenie.....	(167) 266
Krwi ilości mierzenie.....	(51) 89	Nosa nieżyt nerwowy.....	(173) 277
Księgosuszu zarazek.....	(306) 549	Nowotworów powstawanie.....	(63) 104
Kulek krwi zmiany w gorączce.....	(334) 598	Octowego kwasu wstrzykiwanie	(326) 585
Kumysowe zakłady w Rosyi.....	(5) 13	Ochładzanie i ocieplanie zwierząt..	(362) 651
Kukurydzy wyciąg.....	(184) 307	Oczów choroby w cukromoczu.....	(340) 600
Kurczu głośni 2 przyp.....	(4) 12	Odbytu nieprawidłowego leczenie ..	(52) 89
Kurczu pisarskiego leczenie.....	(78) 143	<i>Ol. Gualteriae</i> użycie w goścu.....	(150) 249
<i>Laryngitis crouposa</i> i <i>zincum sulph.</i>	(269) 468	Oparzeń miejscowe leczenie.....	(23) 370
Lasecznika gruźliczego znaczenie rozpo-		<i>Ophthalmia neonatorum</i>	(398) 701
znawcze (196) 336 (197) 337 (210) 366 (250) 416 (255) 429		Organicznych chorób serca leczenie.	(368) 661
Laseczniki gruźlicze i suchoty (129) 213 (176) 303 (209) 366		Oskrzeli drobnych zapalenie.....	(136) 230
Laseczniki gruźlicze w wymiotach krów (285) 494		Oskrzeli nieżyty.....	(314) 560
Laseczniki gruźlicze w wpływie z ucha (373) 681		Otyłości leczenie.....	(130) 214
Laseczniki nosaczyny.....	(22) 37	Owaryotomii sto.....	(15) 25
		<i>Oxyuris verm.</i> symptomatologia.....	(60) 93
		<i>Pachyderma laryngis</i>	(259) 448
		Padaczki leczenie atropiną.....	(404) 717

	Strona.		Strona.
Padaczkowego napadu powstawanie.	(419) 761	Salicyl. kwasu poboczne skutki.	(90) 159
Paraldehyd i acetoł.	(345) 602	Santoniny działanie.	(190) 320
Paraldehydu fizyolog. działanie.	(280) 481	Sarkomatosi skóry wylecz. arsenik	(41) 75
Paraliż ogólny u kobiet.	(299) 531	Sasanki lecznicze działanie.	(65) 106
<i>Paralis. spinalis spastica</i>	(154) 263	Serca przerost	(260) 449
Parchu leczenie.	(207) 355	Siarki działanie przec. pityriodes.	(355) 632
Parchy u myszy.	(127) 194	Skarlatyny leczenie.	(151) 250
Pepsyny działanie.	(118) 191	Skórnych chorób głowy leczenie.	(205) 154
Peptonu działanie w organizmie.	(147) 248	Skleroza mózgu i mlecz. pac.	(293) 516
Perkussya, jako czynnik terapeutycz.	(305) 536	Slepota kurza w chorob. wątroby.	(46) 76
Pęcherza nieżyty leczenie.	(453) 875	Sledziony rola w sprawie trawienia.	(100) 173
— żółciowego wycięcie.	(222) 370	Sliny ludzkiej trujące własności	(64) 105 (302) 534
Pęknięcie pochwy i krocz. leczenie.	(431) 780	Śmierć ze strachu przed ńspieniem.	(330) 586
Pieprzu Jamujskiego wyciąg.	(155) 307	Śmiertelność na błonicę i błonica w Pe-	
Pilokarpina w szkarlatynie i błonicy.	(294) 517	tersburgu	(189) 319
Pigułkę powłoka	(329) 586	Śródpiersiowe ciśnienie.	(308) 549
<i>Piscidia extr. jako hypnoticum</i>	(424) 764	Środków nowych działanie.	(91) 159
Płciowych chorób zapobieganie.	(35) 55	Środki nowe przec. przymiotowi.	(335) 384
Płciowego podrażnienia wpływ na choro-		Studja nad gruźlicą.	(193) 334
by uszów.	(417) 746	Sublimat na akuszerii	(120) 192
Podagry leczenie.	(191) 320	— w błonicy	(158) 264
Podofiliny działanie.	(391) 685	— zaatos. w chirurgii.	(374) 681
<i>Polyneuritis acuta</i>	(396) 699	Suchot płucnych zaraźliwości.	(364) 660
Porażenie hyster. i polio myelitis.	(300) 533	Suchotników odżywianie.	(365) 661
— zanikowe kończyn górnych	(301) 534	Suchot płucnych leczenie.	(347) 602 (352) 615
Poród bez bólów	(10) 16	Swieczek wprowadzanie do trąbki Eusta-	
Potnienia rąk leczenie.	(384) 684	chiusza	(359) 634
Prostaty leczenie elektr.	(84) 144	Swierzby leczenie.	(181) 305
Przeciwgorączkowe leczenie w położu	(399) 701	Swędzenia otworu stołcowego i sromu	
Przeciwgnilne opatrywanie ran.	(192) 334	niew. lecz.	(168) 266
— działanie wewnątrz ustroju	(400) 713	Sztucznego porodu wywołanie.	(121) 192
Przelewianie otrzewnowe	(421) 763	Synostosis szwów czaszkowych.	(292) 516
Przeplnkiny samoodprowadzenie.	(50) 77	Tasiemca u dzieci leczenie.	(319) 581
Przemiana materii w gorączce.	(152) 261	— szerokiego pochodzenie.	(227) 380
Przepukliny uwężnionej dwa przyp.	(163) 265	Terpentynowy olej w błonicy	(395) 518
Przewodu jelitowego zamknięcie.	(12) 24	Tętnic wieńcowych choroby.	(148) 249
Przymiotu leczenie formamidem rtęci	(106) 175	Terapii nowe kierunki.	(446) 851
Przymiot i arsenik.	(107) 175	Tężec przyrany ulczony Belladoną	(42) 75
— i Tabes	(174) 278	Thomsena choroba.	(277) 478
Przymiotowe zapalenie płuc.	(202) 352	Tlenku azotu działanie znieczulające.	(343) 601
Przymiot i krzywica.	(228) 381	Tlenu wdychanie w gruźlicy.	(316) 562
Przymiotu leczenie u noworodków.	(405) 717	Tlenek cynku zastępujący jodoform.	(825) 585
Przyżegania w nerwobólach	(281) 481	Tłuszczowe zwyrodnienie serca.	(8) 15 (34) 54
Przyszczy miejscowe leczenie.	(134) 216	Torakocentezy przyrząd.	(361) 650
— wilgotnej leczenie	(331) 586	Torowego opatrunku własności.	(411) 730
— leczenie	(389) 684	Tracheotomia w krupie i błon.	(140) 233 (161) 265
Pseudomeningitis dentalis	(341) 600	Trawienia objawy nerwowe.	(229) 381
<i>Psoriasis</i> leczenie.	(56) 92	Trawienie przy wykluczeniu żołądka.	(238) 400
Pylokarpina p. cuchnącem potnieniu	(246) 403	Trichlorfenol'u działanie.	(332) 587
		Trichlorfenol przec. wrzodom.	(224) 371
Quebracho alkaloidów działanie	(342) 600	— środek dezynfekcyjny.	(57) 92
Ramienia zwichniętego nastawienie.	(85) 145	— antysyfilityczn.	(327) 586
Rany ciężkiej ucha przypadek.	(445) 832	Twory spiralne w wydzielinie oskrzelow.	(426) 777
Rezorcyneza przec. karbunkułowi.	(116) 178	Tyfusu brzuszego istota.	(284) 493 (338) 599
— działanie przeciwgorączk.	(303) 535	— — — — — leczenie.	(182) 305 (378) 683
		Tyfoidalna gorączka (rozprawy).	(97) 162
Ropotoku łącznicowego leczenie.	(82) 144	Tyfoidalnej gorączki leczenie	(98) 162 (206) 354
Ropy wytwarzanie się.	(226) 380	— — — — — sporyszem	(18) 27
Rozedma brzuszna u hysteryczek.	(243) 402	— — — — — kwasem sali-	
Róży leczenie rezorcyną.	(114) 178	cyłowym.	(73) 141
„ „ trichlorfenolem	(208) 355	Upływów białych leczenie	(276) 470
„ urazowej leczenie	(113) 177	Urazowe porażenie nerw. krtaniow.	(172) 277
„ lędzwiowej leczenie amylnitrytem	(111) 177	Usunięcie ości z gardła.	(377) 683
Rzeczączki etio i patologia.	(102) 174	Usypiające środki.	(268) 468
Salicyl. kwasem otrucia zapob. lecz.	(71) 140	Utwory nowe w krwi	(318) 580

VII

	<i>Strona.</i>		<i>Strona.</i>
Wapiennych soli wessanie.....	(414) 731	Zakaźne chor. i ustroje roślinne w ryf- sztokach.....	(265) 467
Wątroby marskość.....	(146) 248	Zakaźnych chorób poronne leczenie.....	(350) 612
Wegetaryanina sposób żywienia się..	(233) 383	Zakażenie połogowego leczenia.....	(123) 193
Wessanie i przesiąkanie w kiszce prostej	(425) 777	Zapalenia płuc zaraźliwość.....	(11) 23
Wiąd mlecza pacierzowego.....	(427) 778	Zapalenie błonicy śluzowej nosa cuchnące	(203) 353
Wiądu ml. pac. patologia i terapia..	(109) 176	Zapalenie płuc powikłane zapal. op. móz- go-rdzen.....	(231) 382
— — — leczenie.....	(53) 90	Zapalenie oczów zakaźne.....	(410) 730
Wilczaka leczenie.....	(416) 732	Zarazka węglkowego złagodzenie... ..	(448) 873
Włosów wypadanie przedwczesne... ..	(267) 467	Żelaza wydobywanie z oka.....	(81) 143
Włosów zniszczenie elektrolizą....	(45) 75	Zębów bólu leczenie.....	(219) 370
— wypadania leczenie.....	(408) 717	Żelaza wydzielanie po podskórnem zastrzy- knięciu.....	(413) 731
Wody gorącej użycie.....	(87) 145	Zgorzel organów płciow. niew.....	(232) 383
Wodan cholaru z senesem.....	(165) 265	Złamań niezrośniętych leczenie.....	(273) 469
Wodnej puchliny jądra leczenie....	(297) 518	— kości dolnych kończyn leczenie (40)	74
Wrzodu żołądka leczenie.....	(179) 304	Zniżenie ciśnienia krwi, następstwo pora- żenia błony śluzowej.....	(171) 276
Wściekliczny istota..... (23) 37	(88) 157	Zółci znaczenie.....	(236) 399
Wściekliczny przyp. zak. wyzdrowieniem	(214) 368	Żołądka wrzód i rak.....	(363) 651
— przeniesienie przez przeszcze- pienie mózgu.....	(371) 680	— przemywanie.....	(145) 247
Wycieków cewki moczowej rozpozn..	(304) 535	Żył rozszerzenie u ciężarnych.....	(180) 304
Wymioty w zapaleniu otrzewnej.....	(69) 107		
Wynacznienia w błędniku.....	(289) 495		
Wypróżnienia przy żółtaczce.....	(395) 686		

V. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.

Posiedzenie kliniczne d. 16 Stycznia 1883 r.....	57
„ nadzwyczajne d. 30 Stycznia 1883 r.	98, 113 i 147
„ kliniczne d. 6 Lutego 1883 r.	148
„ nadzwyczajne d. 27 Lutego 1883 r.	219
„ kliniczne d. 20 Lutego 1883 r.	166
„ „ d. 6 Marca 1883 r.	182
„ „ d. 20 Marca 1883 r.	237
„ „ d. 3 Kwietnia 1883 r.	253
„ nadzwyczajne d. 27 Marca 1883 r.	309 i 324
„ kliniczne d. 17 Kwietnia 1883 r.	326
„ „ d. 1 Maja 1883 r.	372
„ „ d. 15 Maja 1883 r.	388
„ biologicznie d. 30 Maja 1883 r.	485
„ „ d. 26 Czerwca 1883 r.	485
„ kliniczne d. 19 Czerwca 1883 r.	520
„ „ d. 4 Września 1883 r.	623
„ „ 2 Października 1883 r.	688

VI. ODCINEK.

Parę słów o naszych środkach tajemnych	217
Wskazówki dla przełożonych szkół, mające na celu zapobieganie szerzeniu się chorób zakaź- nych w szkołach.....	251
Sprawozdanie z posiedzeń komitetu wyznaczonego do rozważenia projektu kassy zabezpiecze- nia kapitału pośm. dla wdów i sierot po lekarzach pozostałych.....	267
W przedmiocie naszego słownictwa lekarskiego—napisał Dr. H. DOBRZYCKI.....	356
Projekt organizacji pomocy lekarskiej w porze nocnej w Warszawie.....	418
W sprawie słownictwa lekarskiego—przez Dra SMOLEŃSKIEGO	419
Reklamy środków tajemnych w Berlinie	519
Nałęczów przez Dra G. FRITSCHĘ	537
Szkice psychiatryczne Dra A. ROSENTHALA	617, 635, 705, 718 i 735
Kilka słów z powodu „Oredzia do lekarzy wiejskich“ zamieszczonego w Niwie.....	721
Sprawozdanie Dra KOCHA o cholerze w Egipcie.....	765
Obecny stan, oraz wartość lecznicza źródeł Druskiennickich napisał Dr W. BUJAKOWSKI.....	821, 838, 861 i 880
Wystawa higieniczna w Berlinie napisał Dr St. MARKIEWICZ.....	834, 856 i 876

VIII

VII. WIADOMOŚCI Z HYGIENY, MEDYCYNY PUBLICZNEJ I STATYSTYKI LEKARSKIEJ.

I. Sprawy sanitarne.

Strona.

Z powodu uwag Prezydenta m. Warszawy nad projektem nowej ustawy budowlanej przez dra St. MARKIEWICZA.....	58 i 123
Obowiązki lekarzy miejskich w Warszawie	61
Program działalności projektowanej stacji sanitarnej miejskiej przez dra A. M. WEINBERGA	120
O szczepieniu ospy przez dra RYBICKIEGO.....	195
Sprawdzenie wzroku u osób, znajdujących się w służbie drogi żelaznej	197
Zdrowie publiczne w Galicji w ostatnich latach.....	279 i 433
Sprawa lekarzy gminnych w gubernii Lubelskiej	280
Sprawozdanie z czynności chemika miejskiego we Lwowie.....	435 i 664
Przepisy sanitarne w Warszawie obowiązujące	497, 564, 663 i 796
Szczepienie ospy ochronnej we Lwowie	565
Sprawa higieny fabrycznej w Warszawie.....	797
Sprawozdanie Fizyka miejskiego we Lwowie	799

II. Przegląd piśmiennictwa higienicznego.

Mleko jako przenośnik zarazy pyskowej.....	63
Epidemia tyfusu brzuszego w Paryżu.....	126
O przymusowym szczepieniu ospy	127
O zobojętnieniu jadu gruźliczego.....	128
Opalanie i przewietrzanie wagonów.....	198
Doświadczenia nad zawartością kwasu węglowego w ziemi.....	200
O zapobieganiu płonicy i dyfteryi.....	282
Karmienie noworodków.....	436
Budownictwo szpitali	498
Epidemia błonicy u kur.....	567
O oczyszczaniu miast i zużytkowaniu nieczystości miejskich.....	569
O sztucznem oświetlaniu.....	569
Złagodzenie prąteczników węglikowych.....	665
Wpływ tlenu i ciepła na złagodzenie jadu węglikowego	666
O nowych metodach badania dla wykazania mikroorganizmów w gruncie, powietrzu i wodzie odczyt dra R. KOCHA	666

III. Notatki bibliograficzne.

Arnould Jules. Les controverses récentes au sujet de l'assainissement des villes	65
Fleck. Das Ernährungsgesetz in ihrer Anwendung auf das häusliche Leben	65
Pettenkofer u. Ziemssen. Handbuch der Hygiene und d. Gewerbekrankheiten	65
Żuliński T. Przewodnik gimnastyczny	128
Naplas et Martin. L'étude et les progrès de l'hygiène en France de 1878 à 1882	129
Epstein Alois. Studien zur Frage der Findelanstalten etc. in Praga	130
Sprawozdanie z czynności Warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego	200
Sohr Amélie. Frauenarbeit in der Armen u. Krankenpflege	202
Die Schulüberbürdungsfrage	202
Oldendorff A. Grundzüge der aerztlichen Versicherungs-Praxis	203
Nowak. Lehrbuch der Hygiene	283
Degen D. Krankenhaus u. d. Caserne der Zukunft.	283
Güterbock. Die öffentliche Reconvalescentenfrage.	284
Baglinsky A. Handbuch der Schulhygiene	437
Żuliński Dr T. Ruch mięśniowy i wpływ jego na zdrowie człowieka.	501
Guerlin de Guer. Les établissements insalubres.	801
Schmidt K. A. Klassen-Wand-Tabelle, welche populär erklärt wie man richtig sitzen, stehen u. geben soll	801
Żuliński Dr T. Wnioski akademickiej komisji szkół średnich w sprawie reformy ich higienicznej.	801
Marpmann G. Die Spaltpilze.	801
Archiv für Hygiene	802

IV. Prawodawstwo sanitarne.

Przepisy przeciw szerzeniu się tyfusu	131
Cyrkularz sekcji lekarskiej armii pruskiej	203
Przepisy dotyczące się epidemii gorączki tyfoidalnej.	284

IX

Instrukcja dotycząca sposobu wykonywania dezynfekcji na okrętach	Strona. 570
Rozporządzenie dotyczące sposobu wykonywania dezynfekcji	668 i 802

V. Kronika sanitarna.

O bruku drewnianym	65
Nowe rozporządzenia względem rzeźników w Berlinie	66
Kanalizacja w Berlinie	67
Przyrząd dezynfekcyjny Merke'go	67
Prawa co do użycia ołowiu i cynku na naczynia do gotowania	67
Posiedzenie komitetu kanalizacyjnego w Warszawie	131
Prywatne targowiska w Warszawie	132
O żelaznych ławkach szkolnych.	132
O czynności lekarzy miejskich w Petersburgu	133
Służba sanitarna miejska w Odessie	133
Towarzystwo epidemiologiczne w Charkowie	133
Czynności fizykatu miejskiego we Lwowie	133
Komissya sanitarna w Krakowie	134
Obarczenie młodzieży szkolnej w Niemczech	134
O przepełnianiu wagonów tramwajowych	135
Centralny urząd zdrowia w Austrii.	135
Przemysł lodowy w Berlinie.	135
Rzeźalnie koszerne drobiu	205
Przytułek dla starców w górze Kalwaryi	206
Kontrola policyjno-lekarska nad materiałami spożywczymi w Warszawie	287
Kwestya felczerska w Warszawskim Towarzystwie lekarskim	287
Choroby panujące w gubernii Radomskiej	289
Komissya sanitarna w Krakowie.	290
O wpływie sanitarnej wartości budowli mieszkalnych na częstość chorób	291
Szczepienie ospy i rewakynacja w Berlinie	293
O wyborze rękodzielniczego zawodu	293
Ospa naturalna w gubernii Radomskiej.	438
O zarażeniu dziecka żydowskiego przymiotem przy obrzezaniu	439
Z powodu cholery w Egipcie	501
Hygiena letnich mieszkań w okolicach Warszawy	503
Jednorazowa rewizja mleczarek warszawskich.	503
O śmietnikach warszawskich.	503
Nowy budynek przy szpitalu dzieciennym	504
Naturalna ospa w gubernii Radomskiej.	504
Przymusowe wywożenie kału we Lwowie	504
Gorączka tyfoidalna w Paryżu	505
Środki profilaktyczne przeciw gorączce tyfoidalnej	506
O wołoku roślinnym z Otwocka	572
Ćwiczenia gimnastyczne w miejscach kuracyjnych.	573
Uporządkowanie targów za Żelazną bramą	573
Rewizya domów pod względem sanitarnym w Piotrkowie.	573
Hygiena szkolna w Warszawie	669
Komissya zdrowotna we Lwowie	670
O ropnem zapaleniu spojówki u noworodków	671
Niszczenie odpadków zwierzęcych (Aimé Girard)	671
O pomieszczeniu i wypisywaniu ze szpitala chorych na ospę (Rathery)	672
Przewodnik gimnastyczny	804
Kąpiele z wody kondensacyjnej w Paryżu	804
Komitet pracowni miejskich w Paryżu	804
Wentylacja w szkołach Berlińskich	805

VI. Rozmaitości.

W numerach hygienicznych a mianowicie: w 8, 12, 30, 34 i 48.

VIII. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY.

Poffer M. Dr. med. Lehrbuch der Arbeiterkrankheiten und Gewerbehygiene — Zwanzig Vorlesungen	27
Kiehn. Dr. Hystérie chez l'homme	28
Huchard, Prof. Hystérie viscérale	28

X

	<i>Strona.</i>
Thaou, Hystérie, manifestations laryngées	28
Rogowicz J. Rocznik medycyny polskiej	42
Wernich Dr. A. Desinfectionslehre z. prakt. Gebrauch—2-te Aufl.	77
Plugow N. D. Kriegssanitätswesen und die Privat-Hülfe auf dem Kriegsschauplatz in Bulgarien	94 i 108
Stockman At. Ciechocinek pod względem lekarskim	266
Polak J. O znaczeniu sztuki lekarskiej	307
Dunin-Wąsowicz. Farmakognozya	308
Swieżawski i Wenda. Materyały do dziejów farmacyi w dawnej Polsce	322 i 338
Loewenberg de furoncle de l'oreille	340
Skórczewski. Przewodnik dla chorych udających się do Krynicy.	371
Kopf Dr. L. Rabka najsilniejsza solanka jodo-bromowa	372
Swirski, Dr. A. Iwonicz, zakład zdrojowo-kapielowy	372
Kośmiński St. Słownik lekarzów polskich.	404 i 552
Dymnicki J. Sprawozdanie XXV z czynności lekarskiej u zdrojowiska w Busku	405
Majkowski J. Sprawozdanie lekarskie o chorych leczonych w Busku w 1882 roku	406
Esmarch. O sposobach niesienia pierwszej pomocy w nagłych przypadkach.	406
Krowczyński Z. Syfilidologia	483
Biermann A. Dyetyka dla chorych piersiowych.	587
Uffelman J. Dyetyka dla chorych gorączkowych	587
Skórczewski B. Klimatologia Krynicy.	604
Fothergill, J. M. Ueber Dyspepsie.	686
Nothnagel i Rossbach. Farmakologia	732 i 748
Chvostek Dr. Fr. Klinische Vorträge über die Krankheiten der Pfortder	782
Liebermeister. Ueber Histerie u. deren Behandlung	783 i 853

IX. KORRESPONDENCYA „MEDYCYNY”.

Listy z Londyna LEOPOLDA KATSCHERA I.	44
„ „ „ „ II	164
„ „ „ „ III.	452
„ „ „ „ IV	652
„ z Wiednia D-ra MEYERSONA	96 i 111
„ z Paryża D-ra MEYERSONA	234
„ z Berlina i Wrocławia D-ra MEYERSONA.	385
„ otwarty do Kolegów D-ra DOBRZYCKIEGO	861
„ z Reinerz D-ra BERGA.	408
„ z Meksyku D-ra W. BELINY	702
„ z Paryża D-ra NORDAU	752

X. WIADOMOŚCI BIEŻĄCE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

W każdym Numerze.

XI. NEKROLOGIA.

Beneke i Corvisart str. 208, H. Stannius str. 84, Sigmund, Albrecht i Simon str. 100, Wesołowski, Schöller, Bohdalek i Sédillot str. 152, Rinecker i Beard str. 168, Plotrowski i Szablewski str. 240, Cloquet, Bruns i Bertillon str. 256, Nowakowski str. 271, Krishaber i Laségne str. 312, Troczewski i Fair str. 328, Horwitz i Farr str. 344, Valentin i Spörer str. 276, Dybek str. 457, Swirski, Rapaport, Barnes, Michel, Drullt, Pacini, Wernher str. 523, Kośmiński str. 625, Kwaśnicki str. 693, Pankiewicz, Piramowicz i Buszyński str. 740, Brünner str. 823, Starynkiewicz i Sims str. 864.

MEDYCYNĄ



CZASOPISMO TYGODNIOWE DLA LEKARZY-PRAKTYKÓW.

TREŚĆ: Rozprawy. O porażeniach dyfterytycznych. Napisał M. BRUNNER Doktor Medycyny. — Aspirator żołądkowy służący równocześnie do stosowania ciągłej kąpieli żołądkowej przy pomocy sondy „à double courant”. Podał i zastosował w celach klinicznych dr. Walery JAWORSKI. — Streszczenia i wyciągi. 1. Przyczynek do powstawania budowy i chemicznego składu kamieni kałowych. 2. Żoły — Kąpiele solankowe czy morskie. 3. Białkomocz w padaczkę. 4. Dwa rzadkie przypadki kurczu głosi. 5. O zakładach kumysowych w Rosyi. 6. Opatrunki naftalinowe. 7. Porównawcze działanie kwasu karbolowego i salicylanu sody. 8. Ostre zwyrodnienie tłuszczowe serca. 9. Wstrzykiwania mięszone w polipach nosowych. 10. Poród bez bólu. — Wiadomości bieżące krajowe i zagraniczne. — Ogłoszenia.

O PORAŻENIACH DYFTERYTYCZNYCH.

Napisał M. Brunner Doktor Medycyny.

Jedna z najstraszniejszych plag naszej epoki, groźniejsza ze względu na swe zaaklimatyzowanie się od epidemii cholery i jej podobnych, błonica dyfterya, która szuka swych ofiar we wszystkich warstwach społeczeństwa, bez względu na stan i zamożność chorych, która z lekarzy nawet ściąga swój haracz, ze względu na następstwa, jakie sprowadza, u osób, które przy życiu zostawia, powinna i z ostatnich względów chociaż w krótkości być rozebrana.

Do owych następstw błonicy, których znaczną liczbę miałem sposobność spostrzegać, należą w pierwszej linii bezwłady, na które jak przynajmniej dotychczas u nas nikt nie zwrócił uwagi. Liczba tych przypadków ogromny dostarcza kontygens, nietylko z dzieci lecz i dorosłych, zarówno mężczyzn, jak i kobiet.

W obczyźnie jeszcze w przeszłym stuleciu wspominali o bezwładach dyfterytycznych GHISI i FOTHERGILL. CHOMEL opisał takowe już w 1749 r. w oddzielnej dySSERTACJI p. t. *Sur le mal de gorge gangréneux*. W roku 1831 pisze o nich OVILLARD w 1843 HERPIN, w 1855 TROUSSEAU (*Gaz. des Hôp.*) i LASÉQUE (*Arch. gén.*) którzy opisują przypadki difteryi, po której pozostały zaburzenia fonacyi i połykania, a OZANAM jeszcze i te, w których pozostało osłabienie widzenia i kończyn dolnych. BRETONNEAU w *Arch. gén.* 1855 i *Union médicale* opisał dwa przypadki porażen poddyfterytycznych.

Dopiero po nowej epidemii dyfteryi zjawilo się kilka innych obszerniejszych prac w tym przedmiocie, a na czele tychże stoi praca MAINGAULT p. t. „*Sur la paralysie diphthéritique*” w *Archives génér.* 1859 Octbr. et Novbr. oraz „*De la paralysie diphthéritique*” 1860, w której znajdujemy całą historią odnośnie do przypadków bezwładów dyfterytycznych i przedstawienie tych-

że jako kompletnego obrazu choroby. MAINGAULT rozróżnia w swej pracy dyfterytyczne porażenie gardła i podniebienia od ogólnego dyfterytycznego porażenia, które pod formą paraplegii lub hemiplegii występuje. Dopiero po wymienionej pracy zjawily się już nowe JANNERA (*Diphtheria* etc. 1861), WEBERA (*Virch. Arch.* 1863. XXV). GUBLER'A „*De la paralysie amyotrophique consécutive aux maladies aiguës*” (*Comptes rend. et Mem. de la Biologie* 1862 p. 40, *Arch. génér.* 1862) a prócz tych posypały się w różnych czasopi-smach prace WEBERA, MÖLLERA, EICHSTAEDT'A, LEUBE'GO, L. BAHL'A, OERTEL'A, v. KRAFFT-EBING'A, BRENNERA, BENEDIKTA i innych. Tym spo-sobem literatura bezwładów dyfterytycznych jest jak obecnie już bardzo obszerną, a liczne przypadki, które oniemal każdy z lekarzy ma sposo-bność spostrzegać, mogły by dać obfity materiał naukowy. Pomimo tego anatomia patologiczna natury tych bezwładów dostatecznie jeszcze nie zo-stała poznana i dla tego wielu z neuropatologów do neuroz takowe zalicza.

Pierwsze objawy bezwładów po przebytej dyfteryi występują niekie-dy jeszcze przed zagojeniem się owrzodzeń, pospolicie w jamie gardzielo-wej, rzadziej nosowej, niekiedy spojówki ocznej, czasami pochwy lub ze-wnętrznych przewodów usznych, najrzadziej skóry. Częściej jednakże obja-wiają się porażenia w mowie będące po tygodniu lub kilku, niekiedy na-wet w parę miesięcy, po zagojeniu się wrzodów lub w rekonwalescencji, niekiedy w pośród objawów pozornego zdrowia. Przodującym objawem częstokroć zapowiadającym zaburzenia w sferze nerwowej, bywają wymio-ty i niezwykle zmniejszenie się częstości tętna.

W szpitalach czasami występują porażenia dyfterytyczne w oddziałach chirurgicznych, gdzie jad dyfteryi zaraża rany pooperacyjne i niepostrze-żenie staje się przyczyną bezwładów, których wystąpienie stanowi później zagadkę i różnym innym wpływom zostaje przypisane, jak reumatycznym lub innym w zaziębieniu źródło mającym i t. p.

Najczęstszemi z pośród bezwładów dyfterytycznych są porażenia mię-sni jamy podniebieniowo-gardzielowej, objawiające się utrudnionem przeły-kaniem lub zupełną niemożliwością łykania, przynajmniej pokarmów sta-łych, gdy płynne jeszcze przechodzą, chociaż w części bywają wyrzucane napowrót, tak przez usta, jak i przez nos; płókanie gardła, dmuchanie lub świstanie bywają niemożliwemi. Głos staje się chrypowatym, bez dźwięku lub mocno nosowym (pospolicie). Dzieci przy piersi nie mogą ssać i pra-wie nie mogą w oczach skutkiem zamorzenia. Do powyższych objawów przy-łącza się przytępienie czucia, częstokroć zupełne znieczulenie języczka i łu-ków podniebiennych, które wiszą zwiotczałe; gardziel również traci wra-żliwość na dotykanie i łechtanie.

Elektro-mięśniowa kurczliwość mięśni podniebienia pod wpływem prądów indukcyjnych w lżejszych przypadkach bezwładów bywa pospoli-cie zachowaną (przynajmniej z początku) czasami poniżoną, niekiedy, cho-ciaż rzadziej zupełnie zniesioną. Prąd galwaniczny zawsze dłużej swą siłę pobudzania niż indukcyjny zachowuje.

Niekiedy do porażenia mięśni jamy podniebiennowo-gardzielowej dołą-cza się porażenie mięśni krtaniowych, rzadziej nagłośni, wyjątkowo i języka.

Częstokroć zdarza się porażenie mięśni poruszających gałkę oczną, zwieracza źrenicy, m. naprężającego naczyniówkę z następczem zwężeniem źrenicy (*mydriasis*) i porażeniem akkomodacyi. Zaburzenia w widzeniu *Asthenopia*, *dilatatio pupillae*, Presbyopia, rzadziej *myopia*, bez jakiegobądź zmian oftalmoskopowych, występują nieraz jednocześnie z porażeniem mięśni podniebienia miękkiego i gardzieli.

Prócz powyższych porażen, zdarzają się bezwłady różnych grup mięśniowych innych; często obu kończyn górnych lub obu dolnych. Porażenia pierwszych ogranicza się niekiedy do jednej tylko ręki lub nogi, chociaż w kończynach dolnych, jeśli występują, to bywają częściej obustronne. Niekiedy spotykać się dają porażenia skrzyżowane ręki i nogi przeciwnej strony lub, jak to miałem sposobność widzieć w roku zeszłym porażenie obu rąk i obu nóg jednocześnie i w jednym stopniu, bez porażenia, któregośbądź choćby jednego tylko z mięśni podniebienia lub gardzieli. W przypadkach tego rodzaju pobudzalność faradyczna pospolicie jest poniżoną, lubo bywa i zupełnie zniesioną, przynajmniej względem prądów indukcyjnych. Toż samo się odnosi i co do zachowania się nerwów i mięśni względem prądu galwanicznego; niekiedy zdarza się widzieć reakcya zwyrodnienia (ZIEMSEN).

Z utratą pobudzalności elektrycznej bardzo prędko postępuje zanik mięśniowy, który czasami dochodzi do tego że mięśnie przedstawiają się z początku pod postacią pęczków wiotkich, wszelkich objawów żywotności pozbawionych później ściągniętych, naprężonych nawet, do kontraktur doprowadzających pasków, w których najsilniejsze prądy a nawet woltaiiczne alternatywy żadnego objawu pobudzenia, prócz bólu nie sprawiają. (Takie było zachowanie się niektórych z porażonych nerwów i mięśni w moim przypadku).

Objawu kolanowego (*Kniephenomen*), barkowego, wreszcie stopowego w tego rodzaju przypadkach nie udaje się wywołać (w moim przypadku).

Ze strony nerwów czuciowych najrozmaitsze pojawiają się zaburzenia, poczynając od niemiłych sensacyi w końcach palców rąk lub nóg, połączonych z przytępieniem w tychże uczucia, do uczucia zupełnego odrętwienia ze znieczuleniem nieraz najwyraźniej widzieć się daje *anaesthesia dolorosa*. Czasami uczuciem nogach do tego stopnia bywa przytępione, że chorzy nie są w stanie stać, nie patrząc sobie na nogi, dla braku uczucia podło giłub poczuć równowagi mięśniowej w kończynach dolnych (*Ataxia*). Niekiedy, mianowicie w przypadkach porażen połączonych z zanikiem mięśniowym, chorzy doznają szalonych bólów neuralgicznych, które biednym ofiarom, niemożącym zmienić położenia bez obcej pomocy, zatruwają do reszty życie, mianowicie spowodowaną bezsennością. W ogólności zaburzenia w sferze nerwów czuciowych w stosunku do sfery ruchowej, pospolicie są o wiele mniej wybitne.

Prócz wymienionych porażen i zaburzeń, o których już wspomniałem, niekiedy jeszcze wydarzają się porażenia pęcherza i odbytnicy, lecz te naj-

częściej po dyfteryi odbytnicy lub pochwy macicznej i po dysenteryi; po dyfteryi w gardle bardzo rzadko, o niemal wyjątkowo. Niemoc męzka przedwczesna u młodych ludzi trwająca od kilku tygodni do kilku miesięcy w ogólności nie należy do rzadkości po dyfteryi. Bywają przypadki utraty słuchu z przedziurawieniem bębienka lub bez tegoż. W niektórych przypadkach pozostaje pewnego rodzaju ogólne osłabienie nerwowe, przy którym, bez rzeczywistego porażenia, chorzy niezdolni są do jakichbądź zajęć, skutkiem braku energii i wytrwałości mięśniowej, które prędko wyczerpują całą siłę.

Podobny brak energii i osłabienia przedstawia i umysł chorego, który traci na swej stanowczości i jasności w kombinacjach; pamięć jest osłabioną i t. d. W jednym przypadku po błonicy widziano objawy postępowego porażenia umysłu (*Dementia progressiva paralytica*).

Co do rozwoju i stopnia porażen dyfterytycznych, to stanowczo o nich powiedzieć można, że nie są odpowiednie do stopnia przebytej dyfteryi, częstokroć po bardzo lekkim processie dyfterytycznym bywają najcięższe formy porażen, jak to np. miało miejsce w moim przypadku, w którym po przejściu płonicy bezwysypkowej (*scarlatina sine exanthemate*) z następczym białkomoczem dyfterya przeszła prawie niepostrzeżenie, po niej zaś w dwa tygodnie później nastąpiło porażenie zupełne obu kończyn górnych i dolnych, z bardzo nieznacznym porażeniem jednej strony podniebienia miękkiego i jednostronnym porażeniem akkomodacyi. Przeciwnie zaś, niekiedy bardzo ciężkie formy dyfteryi żadnych po sobie zaburzeń nerwowych nie pozostawiają.

Bardzo często bywa, i takich przypadków widziano wiele, w których zajęcie gardła było tak nieznaczne, że nawet na nie nie zwrócono uwagi i nawet błonicy nie rozpoznano, a następcze porażenia były zatrwajającymi swą rozległością. Do tych zapewne trzeba właśnie zaliczyć owe proste anginy, o których wspomina GUBLER, po których widział bezwłady częściowe mniejszego lub większego rozmiaru. Porażenia mięśni karku i grzbietu wyjątkowo rzadko były spostrzegane.

Znane są też przypadki dyfteryi skóry (PHILPEAUX: *Diphthérie cutanée. Paralysie générale consécutive. Mort du sujet. Bull. de therap.* 1867), po których w 6 tygodni od chwili objawienia się choroby na skórze, po zupełnem zniknięciu objawów miejscowych, wystąpiły objawy paralityczne w kończynach dolnych, w języku i podniebieniu. Po silnem wzmożeniu się tych objawów, śmierć nastąpiła 14-go dnia od chwili ich pierwotnego ujawnienia.

Takiemu też losowi z dyfteryi skórnej uległ znakomity GRIESINGER, który po otworzeniu mu dużego ropnia w okolicy kiszek ślepej, zapadł na dyfteryę przyranną podczas dyfteryi epidemicznej. Gdy już rana zaczęła się zablizniać, wystąpiły zjawiska porażenia mięśni mowy i połykowych, wreszcie kończyn, które nakoniec 70 dnia śmierć tego uczzonego spowodowały z porażenia mięśni oddechowych. PETERSON (*Med. Times*. Nr. 858. 1868) wspomina o jakimś pacyencie, który swemu na dyfteryę choremu dziecku włożywszy skaleczony palec do ust, uległ owrzodzeniu fagedenicznemu

po którym wywiązał się paraliż wszystkich 4-ch kończyn. W gardle żadnych u tego chorego nie widziano objawów dyfteryi.

Nakoniec wspomnieć muszę o przypadkach ostrej ataxii po dyfteryi, które wielokrotnie spostrzeganemi były (EISENMANN, GRAINGER) STERWART widział dwa razy nagle powstałą ataxią bezpośrednio po zagojeniu się owrzodzeń dyfterytycznych gardła. BRENNER widział również przypadki takiejże ataxii (*St. Petersb. Med. Zeitschr.* B. X. 1966), raz powstałej w 5 miesięcy po przebytej dyfteryi gardła u młodego człowieka a drugi raz u 22-letniej panny, po porażeniu dyfterytycznem gardła.

Co do częstości porażen dyfterytycznych, takowe w ogóle nie należą do rzadkości chociaż podczas jednych epidemii występują częściej, niż w innych. I tak H. WEBER widział na 190 przypadków dyfteryi 16 razy porażenia poddyfterytyczne, ROGER przeciwnie na 210 aż 36 t. j. 16^o%. Większość tych porażen dotyczy przeważnie porażen gardłowych (podniebienia); ogólniejsze formy są rzadszemi, ich częstość także od rodzaju samej epidemii zależy.

O zmianach anatomicznych w układzie nerwowym i mięśniowym, jak dotychczas, bardzo mało mamy pojęcia i bardzo niewiele danych dla ich ocenienia. Według BUHL'A (*Zeitsch. f. Biol.* III. T. 1867), infiltracja ziarnista (*Kerninfiltration*) stanowiąca infiltrat dyfterytyczny w błonie śluzowej, znajduje się i w pochewkach nerwów. porażonych CHARCOT i VULPIAN również mieli skonstatować przerodzenie ruchowych nerwów podniebienia przy porażeniu dyfterytycznem. Według OERTELA, który doświadczalnie na zwierzętach stwierdzał możliwość przenoszenia jadu dyfterytycznego, wypada, że takowe pochodzi od mnożenia się grzybków mikrokoków. W jednym przypadku dyfterytycznej ataxii znaleziono daleko rozprzestrzenione mnożenia jąder (*Kernwucherung*) w błonie śluzowej, w tkance mięśniowej (z zanikiem i zwyrodnieniem tłuszczowem), w błonach i naczyniach mózgu, mleczu kręgowym, w przednich rogach, na około kanału centralnego (jako obfity w komórki wysięk, jakoteż w pochewkach nerwowych. Prócz tego spostrzegano włoskowate wynaczynienia krwi w białej i szarej substancji centrów, w pochewkach wychodzących korzeni nerwowych, jakoteż i obwodowych nerwów. Dalsze jednakże stanowczo stwierdzające te postrzeżenia badania, są nader jeszcze pożądanemi.

W kwestyi przepowiedni bezwładów w mowie będących, według prawie wszystkich autorów można powiedzieć, że takowa w ogólności jest pomyślną. Stosownie do natężenia i rozległości choroby (zaburzeń nerwowych poddyfterytycznych) wyleczenie może nastąpić po kilku tygodniach lub miesiącach, niekiedy jednakże rok i dłużej przeciągnąć się może. (*d.c.n.*)

ASPIRATOR ŻOŁĄDKOWY

służący równocześnie do stosowania ciągłej kąpieli żołądkowej przy pomocy sondy „à double courant”.

Podał i zastosował w celach klinicznych dr. Walery Jaworski.

Liczba przyrządów do wydobywania treści z żołądka jest wprawdzie obecnie już dość poważną, nie mogłem jednak dobrać między niemi dla

ściślych naukowych doświadczeń takiego, któryby nie wpływał niekorzystnie na dokładność wyników. Żadnym bowiem ze znanych przyrządów nie możemy dokładnie zebrać i mierzyć wydobytą zawartość, nie możemy uskutecznić zmiany naczyń w celu chwytania oddzielnie zawartości w różnych odstępach czasu przy tem samym doświadczeniu, a przytem sam przyrząd, przeważnie z materiału nieprzejrzystego zrobiony, nie daje możności kontrolowania wypływania płynu żołądkowego, a zawierając w swem urządzeniu metalowe części, zmienia skład chemiczny płynu. To też widziałem się spowodowanym do złożenia osobnego przyrządu z samego szkła i rurek kauczukowych, odpowiadającego wymaganiom dokładności żądanej od doświadczeń fizjologiczno-chemicznych. Za pomocą takiego przyrządu wykonałem liczne doświadczenia nad zachowaniem się płynów w żołądku ludzkim. Okazało się przytem, że przyrząd mój również i dla praktyki lekarskiej w celach terapeutycznych i dyagnostycznych bardzo dobrze się nadaje, a pod niektórymi względami większe przedstawia korzyści, niż inne dotychczas używane, te zaś są: 1) Lekarz, a szczególnie szpitalny lub kliniczny, mając pracownię lub aptekę pod ręką, może sobie taki przyrząd sam urządzić; potrzebuje bowiem do tego tylko flaszek o pojemności 3 do 4 litrów, rurek i korków. 2) Może wielkość i ilość naczyń, jakoteż całą kombinacją modyfikować według upodobania lub potrzeby. 3) Może uregulować rozrzedzenie powietrza do pewnego tylko stopnia, nienarażając błony śluzowej żołądka na oderwanie. 4) Niepotrzebując zajmować się niewygodnem poruszaniem tłoka, używanego przy zwykłych pompach żołądkowych, ma lekarz ręce wolne, a uwagę skierowaną tylko na przebieg manipulacji i zachowanie się chorego. 5) Może użyć tego samego przyrządu i do ściślych badań naukowych w stanach patologicznych i w stanie fizjologicznym żołądka.

Fig. 1 przedstawia w moim będący aspirator żołądkowy, który polega na zasadzie najprostszego przyrządu BUNSENA używanego w pracowniach chemicznych do przyspieszenia sączenia. Aspirator składa się z flaszek *M* i *N*, jako też z sondy żołądkowej *S*. Flaszka *M* ma u dołu tabulaturę

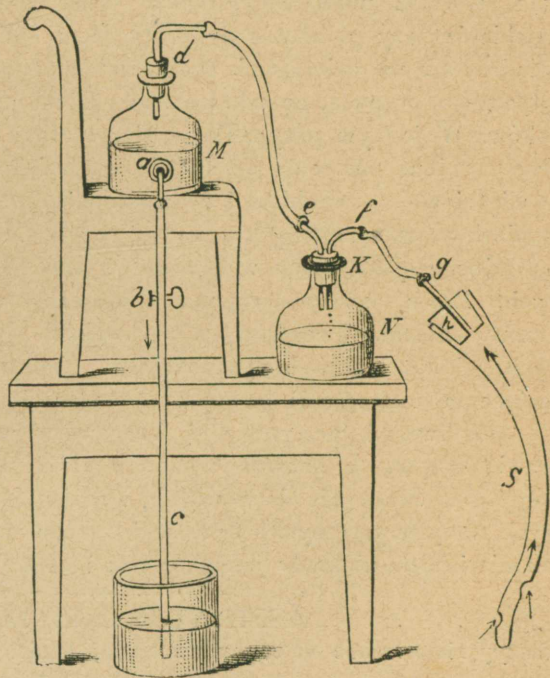


Fig. 1.

a, do której wchodzi korek kauczukowy z rurką szklaną i z przystosowaną rurką kauczukową *c*, która może być ściskaczem *b* zamkniętą; przez korek kauczukowy w szyjce umieszczony, prowadzi rurka szklana *d*, a następnie rurka kauczukowa o grubszych ścianach do flaszki *N*. Flaszka miarowa *N* (zwykle kalibrowana) zatkana jest korkiem kauczukowym o dwóch otworach i połączoną za pomocą szklanej rurki *e* z flaszką *M*, a zapomocą szklanej rurki *f* z sondą okienkową *S*. Sonda ta zatkana jest korkiem kauczukowym *h*, przez który przechodzi rurka szklana *g*, połączona rurką kauczukową o grubszych ścianach z rurką *f*. Sonda, jeżeli tylko nie zachodzi przeszkoda w wprowadzaniu jej przez przelyk, powinna być z miękkiego kauczuku, gdyż manipulacye miękką sondą są nie tylko dla badanego znośniejsze i dłuższy czas trwać mogą, niż przy użyciu twardej, ale i wypróżnienie żołądka jest dokładniejsze, gdyż podatny koniec sondy przy stosownem przesuwaniu we wszystkie zagłębienia żołądka dostać się może.

Chcąc zapomocą opisanego aspiratora wydobyć zawartość z żołądka w stanie niezmienionym, postępujemy w ten sposób: Flaszkę *M* napełniamy zupełnie wodą, podczas gdy flaszka *N* jest próżną i osuszoną; sondę *S* zwilżamy wodą (a nie tłuszczem, co dla wielu badanych jest bardzo nieprzyjemnem) i wprowadzamy ją do żołądka, a następnie łączymy przy *g* z naczyniem *N*; zwalnimy ściskacz *b*, przez co woda rurką *c* odpływa, a powietrze we flaszcze *N* się rozrzedza i ciecz z żołądka przechodzi do naczynia *N*. Rozrzedzenie powietrza w naczyniu *N*, a tem samem i szybkość aspiracyi płynu z żołądka, zależy od wysokości, na jakiej się flaszka *M* znajduje; wystarczy, jeżeli ona będzie nad flaszką *N* o pół metra; stawiając zaś ją wyżej można doprowadzić do tego, że ściany końca sondy wystającego z ust zostają ciśnieniem powietrza zewnętrznego zgniecione. Jeżeli płyn przestanie wpływać z żołądka, nie dowodzi to, że już cała ilość płynu z niego została wyciągniętą; wtenczas potrzeba, celem dokładniejszego wypróżnienia żołądka, ściskacz *b* zamknąć, a sondę na zewnątrz nieco wysunąć i znów po otwarciu ściskacza *b* aspiracją przedłużyć i w ten sposób, to wsuwając, to wysuwając sondę, tak długo postępować, aż ostatecznie ciecz przestanie się okazywać. Zwracam przy tej sposobności uwagę na tę okoliczność, że głębokie zasunięcie sondy do żołądka przeszkadza aspiracyi zawartości z żołądka, gdyż koniec sondy doznaje półkolistego wygięcia końcem do góry, tak że jego okienka znajdują się ponad poziomem cieczy w żołądku i dopiero za wysunięciem sondy na zewnątrz znów zaczyna ciecz wypływać. Dlatego stosownem jest przed rozpoczęciem aspiracyi na stojącej osobie w przybliżeniu oznaczyć długość sondy, jaka ma być do wewnątrz wprowadzoną. Chcąc zakończyć aspirację, zaciskamy ściskacz *b*, odłączamy wprzód rurkę *fg* od sondy, by wyrównać ciśnienie powietrza w żołądku, i dopiero wyjmujemy sondę.

Jeżeli się zamierza pojedyncze ilości treści żołądkowej oddzielnie chwycić, lub jeżeli do żołądka, po wydobyciu pewnej ilości zawartości płynnej, nalewa się cieczy, np. w celu mierzenia pozostałości, i potem znów ma się

z niego wydobywać płyn, to należy mieć na pogotowiu kilka flaszek mierzniczych *N*, by te kolejno do korka *k* przystosowywać. Nalewanie zaś płynu do żołądka przez sondę należy uskutecznić zapomocą lejka, a jeżeli ilość płynu jest dokładnie odmierzona, to należy założyć (jak okazuje Fig. 2) lejek *l* do korka kauczukowego *k*, opatrzonego dwoma otworami, z których drugi służy do przeprowadzenia szklanej rurki *r*, wygiętej, a na obu końcach otwartej; korek sam należy szczelnie do otworu sondy zasadzić, płyn prawie kroplami nalewać, aby powietrze mogło z sondy dokładnie ujsć. Pomimo tego zdarza się przy nalewaniu płynu (szczególniej szybkim) przez sondę, że tenże wypełnia ją, a do żołądka nie wchodzi, gdyż okienka sondy są zatkane; wtenczas trzeba rurką *r* ostrożnie wdmuchiwać powietrze do żołądka, by przeszkodę usunąć.

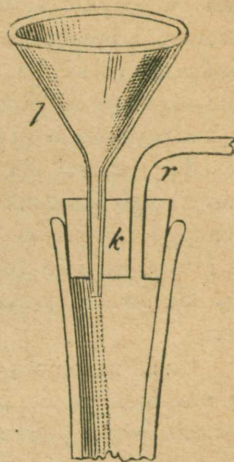


Fig. 2.

Aspirator opisany w Fig. 1 służy równocześnie i w celach terapeutycznych i doświadczalnych z ciałami gazowymi w żołądku, i to: 1) w celu mierzenia pojemności żołądka zapomocą znajdującego się w nim gazu, a w tym wypadku należy aspiracją do takiego rozrzedzenia doprowadzić, aby ściany sondy ugniecione zostały, potem zaraz rurkę *fg* (Fig. 1) osobnym ściskaczem szczelnie zamknąć i dopiero do osobnego przyrządu mierzącego pojemność żołądka przystosowywać. 2) W celu poznania jakości nagromadzonych w żołądku gazów; należy wtedy wstawić między flaszki *N* i *M* opłuczki napełnione cieczami, w których mają się gazy zagęszczać w celu ich poznania. Będąc w posiadaniu opisanego aspiratora i mojej sondy wentylacyjnej żołądkowej, którą również samemu można sobie bardzo łatwo urządzić, łatwo zestawić z nich przyrząd, którego używam do kąpieli żołądkowej ciągłej (irrygacji). Ciągła kąpiel żołądkowa ma przed zwyczajnem przepłókiwaniem lewarkowem żołądka tę wyższość, że żołądek atoniczny nie zostaje obciążony tak wielką ilością płynu, jak to przy ogólnie używanym, aczkolwiek dla manipulacji dogodnym, sposobie lewarkowym ma miejsce, a pomimo tego prąd cieczy, silny i jednostajny, spłókuje dokładnie ściany i działa na nie podrażniająco i w sposób mechaniczny; przytem ilość płynu pozostała w żołądku po uskutecznionej kąpieli może być tylko małą, co ma znaczenie wtenczas, jeżeli do niej używa się roczynów z leków czmiących, które, pozostawione w żołądku, i dostawszy się do jelit, sprawiają tam skutki niepożądane.

Zupełny przyrząd do stosowania kąpieli żołądkowej przedstawia fig. 3. Składa on się z flaszek *M*, *N*, *R*, i sondy wentylacyjnej *S*, tu zaś służącej jako sonda *à double courant*. Flaszka *M* z tubulaturą *a* u dołu, w której znajduje się korek kauczukowy z rurką szklaną i przystosowaną kauczukową *c*, zaciskaną ściskaczem *b*. Przez korek kauczukowy *d* przechodzi

rukka, w połączeniu z kauczkową, do naczynia *N*. Flaszka *N* (najstosowniej jeżeli jest kalibrowana) opatrzona jest korkiem kauczkowym *k* o dwóch otworach, z których jeden służy do połączenia z naczyniem *M*,

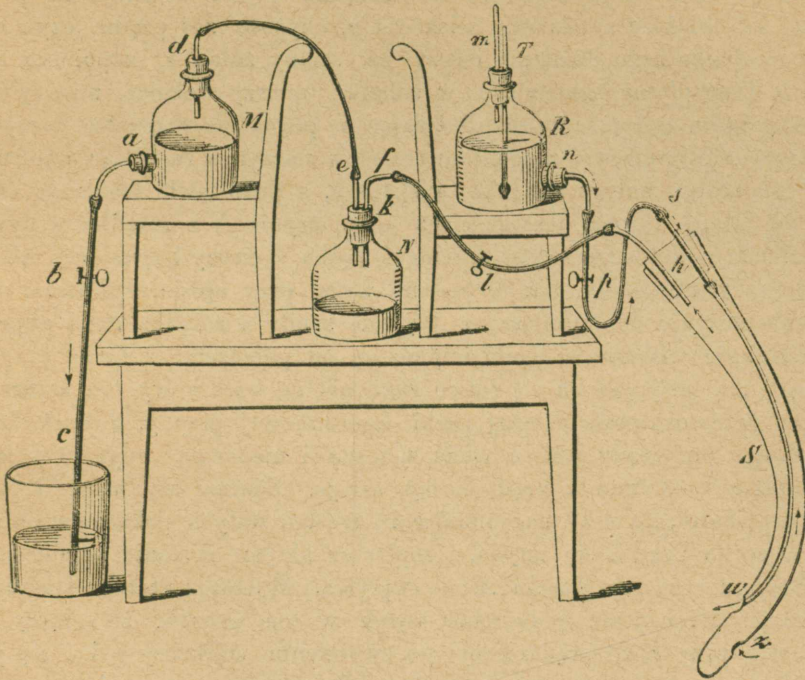


Fig. 3.

a drugi zapomocą grubszej rurki kauczkowej *fg* (zaciskalnej ściskaczem *l*) z sondą *S*. Jeżeli z żołądka odpływająca ciecz nie ma być mierzona, naczynie *N* jest zbędne, i wtenczas należy rurkę *g* bezpośrednio połączyć z *e*. Naczynie *R* (najlepiej jeżeli kalibrowane) zatkać korkiem zwyczajnym o dwóch otworach: przez jeden przechodzi rurka szklanna *m*, na obydwoich końcach otwarta, a przez drugi termometr *T*; u dołu naczynia *R* jest tubulatura *n*, połączona zapomocą korka kauczkowego, rurki szklannej i kauczkowej, zaciskalnej ściskaczem *p* z sondą *S*. Sonda *S* jest to zwyczajna sonda okienkowa z miękkiego kauczuku o większej średnicy, a w niej wewnątrz znajduje się rurka kauczkowa przymocowana trzema szwami do okienka *w*, a górnym końcem *r* do rurki szklannej. Ujście sondy zatkać jest szczelnie korkiem kauczkowym *h*, opatrzonym dwoma otworami, przez które przechodzą dwie rurki szklanne, jedna dla połączenia z rurką *g*, a druga dla połączenia z rurką *s*.

Cheąc zapomocą tego przyrządu urządzić ciepłą kąpiel żołądkową uskutecznia się to w następujący sposób: Naczynie *M* napęlnia się zwyczajną wodą, do naczynia *R* nalewa się cieczy lub roztworu służącego do przepłókiwania żołądka o oznaczonej ilości i ciepłocie mierzonej na ciepło-

mierzu T ; naczynie N (jeżeli ma być użyte), jest zupełnie próżne. Wprowadza się sondę S do żołądka, przystosowuje ją do rurek przy s i g , zwalnia ściskacze p , l , b . Ciecz z naczynia R odbywa drogą $npsw$ do żołądka; aspirator zaś wciąga ją napowrót przez okienko z drogą $zgf k$ do naczynia N . Ilość dopływającego do żołądka płynu reguluje się przez mniejsze lub większe zwalnianie ściskacza p , chyżość zaś prądu, czyli natężenie mechanicznego działania cieczy na ściany żołądka, zapomocą ściskacza b . Ilość płynu pozostałego w żołądku mierzy różnica, między ilością cieczy która wpłynęła do żołądka, dając się poznać na podziałce naczynia R , a ilością odpływającą z niego odmierzaną w naczyniu N . Chcąc ukończyć kąpiel żołądkową, należy zacisnąć ściskacz p , a pozostawić działanie aspiratora tak długo, dopóki jeszcze ciecz do naczynia N z żołądka wpływa. Jeżeli chodzi o dokładne wypróżnienie żołądka z cieczy kąpielowej, należy przez przesuwanie sondy, jak to podano wyżej przy opisie aspiratora, wypróżnienie uczynić dokładniejszym. Wyjęcie sondy z żołądka musi poprzedzić zaciśnięcie ściskacza b i oddzielenie jej od połączenia z rurką przy g .

Cały ten przyrząd da się łatwo zamienić na lewarkowy bez aspiratora, przez przystosowanie długiej rurki kauczukowej przy g . Jednak działanie takiego przyrządu jest o wiele słabsze i niepewne, gdyż przy łada przeszkodzie w okienku z prąd cieczy ustaje. Zdarza się nawet i przy użyciu aspiratora, że przy nagromadzeniu resztek stałych pokarmów okienko z lub rurka przy h się zatyka, i aspirator nie jest w stanie pokonać tej przeszkody, a ciecz do fiaszki N nie odpływa. Wtenczas trzeba ściskacze p i b zacisnąć i zmienić połączenie rurek w ten sposób, że s łączy się przy g , a g przy s , to prąd cieczy po zwolnieniu ściskaczy p i b się pojawi. Gdyby znów w tem położeniu nastąpiła przerwa prądu cieczy, należy połączenie rurek g i s znów zmienić, to jest przejść do położenia pierwotnego.

Chociaż do irygacji żołądka podanych jest już kilka przyrządów, jak PLOSSA, ROSENTHALA, a swemu celowi odpowiadający irygator prof. ADAM-KIEWICZA (*Berl. Klin. Wochenschr.* 1879 p. 507), to sądzę, że korzystnem będzie ze względu dogodności dla lekarza, będącego już w posiadaniu aspiratora, sporządzić sobie jeszcze sondę *à double courant*, służącą równocześnie do stosowania gazów do żołądka i przez połączenie tychże mieć według potrzeby trzeci przyrząd do stosowania kąpeli żołądkowej. Nadto lekarz, mając opisany system fiaszek, może tylko przez zmianę kombinacji tychże wszystkie dotychczas używane na żołądku manipulacje, tak terapeutyczne jakoteż doświadczałne, wykonywać, jako to: aspiracją płynu, przepłukiwanie żołądka, kąpiel żołądkową, oznaczenie ilości płynu w żołądku, oznaczenie pojemności żołądka, oznaczenie kurczliwości ścian żołądka, wentylację żołądka, niepotrzebując do każdej z tych czynności osobnego przyrządu.

STRESZCZENIA I WYCIĄGI.

1. **Przyczynę do powstawania budowy i chemicznego składu kamieni kałowych.** Z badań na ludziach i zwierzętach nad tym przedmiotem dr. FRIEDR. SCHUBERG w Würzburgu przyszedł do następujących wniosków: we względzie budowy kamieni należy podzielić zwierzęta na trawożerne i mięsożerne. U pierwszych kamienie składają się z węglanów, u drugich z fosforanów, u człowieka zaś bywają mieszane.

Co się tyczy miejsca tworzenia się kamieni, to kiszkę przedstawiają daleko korzystniejsze warunki niż żołądek i to tem łatwiej tworzą się one, im dalej są od żołądka. W dwunastnicy wylewają się alkaliczne soki, żółć i sok trzustkowy, działając na kwaśną miazgę (*chymus*) zobojętniają ją powoli, ale zupełne zalkalizowanie dokonywa się dopiero w jelicie czczem. Jak tylko zawartość kiszek obojętnie lub alkalicznie oddziaływa już jest możebność tworzenia się kamieni z soli nieorganicznych, czemu sprzyjają zgięcia kiszek, gdzie mleczko dłużej się zatrzymuje. Mimo to iż autor nigdy nie słyszał ani nie widział preparatów, stwierdzających dobrowolne oddzielanie się soli, jednak ten sposób tworzenia się kamieni kałowych uważa jako możebny. Najczęściej ciała obce dają bodziec do tworzenia się kamieni kałowych, albo też leżące dłużej pozostałe kawałki kału, które się uważają jako ciała obce i stopniowo narastają przez przyleganie soli z zawartości kiszek. Dwa warunki niezbędne są dla tego: alkaliczność i zatrzymanie dłużej w jednym miejscu zawartości, znajdują się szczególnie w kieszce ślepej i wyrostku robaczkowym, a *stasis* powiększa się jeszcze przy zaparciu, zwężeniach, przy trudnej drażności kiszek grubych lub odbytńcy rozmaitego pochodzenia. Okolica kiszkę ślepej jest ulubionem siedliskiem kamieni kiszkowych. (Virch. Arch. 90/1).

2. **Zoły—Kąpiele solankowe czy morskie** podług prof. BENEKE. Każdy objaw tej choroby powinien być uważany za poważny, ponieważ zoły są chorobą ogólną ustroju, nieraz długo opierającą się wszelkim leczeniom.

Istotny, patogenetyczny moment zołów spoczywa w układzie nerwowym, a kliniczne wyrażenie tego objawia się w słabej odporności takich dzieci. Zaburzenie innerwacji może być pierwotnem, polegającym na nieznanym zmianach nerwowej substancji, albo jest następstwem, zależnym od chorobliwej mieszanki soków, lub nieprawidłowego stosunku względem siebie wielkości organów, lub od obu tych momentów razem. Stosownie do tego, który z tych momentów odgrywa przeważną rolę i objawy będą wtedy różne. U chudych, białych, erotycznych dzieci na pierwszy plan występuje zaburzenie innerwacji, zatem następuje przy odpowiedniej sposobności zwolnienie wymiany materji; cuchnący oddech oxaluria, silna utrata soli wapiennych przez mocz, znaczne wydzielanie kwasu moczowego towarzyszą ogólnej drażliwości i różnym chorobom tkanek. U dzieci torpidnych, jakby nalanych zbytkiem soków, uderza nas naprzód nieprawidłowa mieszanka soków, której następnie odpowiada nieprawidłowa innerwacja.

Gdzie zatem niedostateczne odżywianie jest główną przyczyną zołów, tam poprawienie jakości i ilości pokarmów jest wystarczającym do polepszenia choroby. W pozostałych przypadkach należy działać i na układ nerwowy i leczenie winno być pobudzające, wzmacniające ale nie drażniące.

Każdy z leków przy pewnych okolicznościach jest pożyteczny. Chinina z żelazem powiększają ilość czerwonych ciałek krwi; preparaty wapna pożyteczne są przy wydzielaniu z moczem znacznych ilości ziem fosfornych; tran u dzieci chudych białych, z przyspieszoną wymianą materji

u których stosunkowo płuca są za wielkie, tłuszcz sztucznie wprowadzony ochrania od utlenienia same tkanki. Pobyt na wsi zimne wycierania ciała, kąpiele słone i picie wód słonych, powietrze morza północnego lub kąpiele w niem, lub kąpiele i powietrze innych morz (śródziennego, adryatyku) oddają właściwe usługi. Ale kiedy w morzu Śródziemnym można kąpać się 2 razy dziennie, w Zachodnim raz, to w Północnym kąpiel będzie zbyt częstą, a do pobudzenia skóry wystarcza samo powietrze, w przeciwnym razie otrzymalibyśmy przedrażnienie.

Podobnie rzecz się ma z solankami. W jednych przypadkach wystarczy $\frac{1}{2}$ procentowa solanka, a w innych 3%. Kreuznach np. jest 1 procentową solanką i zyskał sobie zasłużoną sławę, w innych silniejszych solankach otrzymamy tenże skutek rozcieńczając je. Doświadczenie bowiem uczy, że 3% solanka jest zbyt drażniącą.

Najważniejszym momentem jest oznaczenie stopnia podrażnienia dla wywołania wzmocnienia. W solankach osiąga się to przez zastosowanie deszczowego natrysku podług ciepłoty kąpeli. Klimat morza łączy w sobie działanie drażniące i wzmacniające. Więc jeżeli dziecko żółtawate jest b. delikatne i drażliwe, należy go posłać do 1% solanki. Ale gdy nam chodzi o wzmocnienie i dziecko będzie zdolne znieść pewne odjęcie ciepłoty, to zastosujemy kąpiele solankowe z chłodnemi natryskami, lub klimat morza, do którego posyłać należy w Lipcu lub Sierpniu i przebyć do końca Października. Ciepłota powietrza morskiego wtedy wynosi 15°—18°.

(Wien. Med. Blätt. 41—42—82). Rogoziński.

3. Białkomocz w padaczce. Robert SANUDBY miał sposobność badać mocz zaraz po napadzie padaczki w 5 przypadkach, z tych w 3 nie znalazł białka, a w 2 ślady zaledwie. W innych przypadkach badał mocz w przeciągu czasu od 1 dnia do 6 tygodni po napadzie po kilkakroć i doszedł do wniosku, że między napadem padaczki i białkomoczem żaden stały stosunek nie istnieje. Chorzy byli mężczyźni, z wyjątkiem jednego przypadku na 20 wszystkich, w wieku od 7—40 lat.

(Med. times and gaz. 14. Oct. 82).

4. Dwa rzadkie przypadki kurczu głosi. W klinice terapeutycznej w Jenie, Dr. STRASSMANN (asystent) obserwował następujące dwa przypadki kurczu głosi.

1) 16-letnia dziewczyna pochodząca ze zdrowej rodziny przed obecnym cierpieniem zupełnie zdrowa, dostała w końcu Grudnia r. 1881 bicia serca, a od tej chwili, każdemu oddechowi towarzyszył u niej dźwięk właściwy ustępujący tylko podczas snu i nie wzmacniający się przy wysiłkach fizycznych. Bólu ani duszności nie było. — Dźwięki od woli zależące zupełnie czyste. — Pacjentka ta w końcu Stycznia przybyła do kliniki prof. NOTHAGEL'A. Chora w stosunkowo opóźnionym rozwoju, jeszcze nie miesiączkująca, posiada dobrą budowę i zdrową cerę; wole w małym stopniu, zresztą zbroczeń organicznych nie przedstawia. Ustawicznie słyszeć się daje dźwięk wydawany przez chorą, nader charakterystyczny i występujący podczas wdechu. Głęboki wdech, mowa i płacz nie wywołują tego dźwięku. Krtani podczas tego zjawiska zawsze wypina się ku przodowi; mięśnie szyi nie naprężają się, podobnie jak i przepona. Tętno 64, oddech 20; krtani zbadana za pomocą wciernika okazuje wygląd prawidłowy.

Po bezskutecznem zastosowaniu bromku potasu, prądu galwanicznego, magnezu, uciekł się autor do metaloterapii; noszenie srebrnych blaszek pozostało bez skutku; skuteczność zaś miedzianej o tyle była widoczną, iż dźwięk, który po upływie 24 godzin stał się nader cichym i rzadko dawał się słyszeć, wracał w dawnej postaci po zgięciu blaszki. Po upływie dni

kilku nastąpiło zupełne uleczenie. Była tu więc nerwica n. krtaniowego dolnego, w której udział przyjęły i inne gałęzie n. błędnego. Najbardziej więc zbliżonym był kurcz głosi w tym przypadku do spazmu występującego u dzieci, tylko zamiast zupełnego zamknięcia szpary, występowały tu szybko następujące po sobie ruchy wiązadeł głosowych.

2) Chłopiec $8\frac{1}{2}$ lat wieku liczący i pochodzący z rodziny nerwowej dostał naraz mocnego i suchego kaszlu, który po upływie dni kilku ustąpił ale następnie zaczął pojawiać się podczas wydechu odgłos, który kolejno rozmaite przedstawiał cechy (jak dźwięk przy piłowaniu drzewa, bek owcy i t. p.); oprócz tego wystąpiło swędzenie w gardle i chrypka. — Podczas snu dźwięk nie dawał się słyszeć. Przy badaniu pokazało się, że dźwięk ów występował prawie co 4 minut, podczas wydechu i był nader mocny; zbliżony był do beku owcy. Dźwięk ten nie mógł być w żaden sposób stłumiony. Chrypka, bolesność w okolicy krtaniowej. Badanie wznięciem wykrywa lekki nieżyt. Zastosowanie prądu galwanicznego na rdzeń przedłużony dwa razy powtórzone spowodowało zupełne uleczenie. I w tym więc wypadku miał miejsce kurcz głosi (wydechowy) czysto nerwowej natury (przypuszczalnie powstał w następstwie przestrawu). Podobny przypadek obserwował u 60-letniego mężczyzny FÜRBRINGER, który zakomunikował autorowi swe spostrzeżenie. HENOCI opisał też zbliżony przypadek (*Vorlesungen über Kinderkrankheiten*, str. 184).

Autor nadmienia, że przypadki w tym rodzaju nie są tak rzadkie, jak się pozornie wydaje; wiele osób mianowicie wyrabia wadliwe przyzwyczajenie do wydawania niezależących od ich woli dźwięków podczas wydechu, i częstokroć trudno przeprowadzić granicę pomiędzy tem przyzwyczajeniem a zbroczeniem patologicznym. (*Berlin. Klinische Wochenschr.* 46. 1882).

5. O zakładach kumysowych w Rosyi. OZIERCOWSKOJ opisuje w obszernym artykule, p. t. „Bohdanowskoje kumyso-leczebnoje Zawiedienie,” wadliwy stan zakładów kumysowych w Rosyi. Pomijając szczegóły dotyczące zakładu „Bohdanowskiego,” jednego z najsłynniejszych w Cesarstwie, ograniczamy się podaniem wniosków autora co do zakładów tych w ogólności:

1) Zakłady kumysowe nie odpowiadają zasadniczym warunkom lecznic pod względem higieniczno-dietetycznym, — miejscowość zwykle wybrana nieumiejętnie, potrawy niehigieniczne, mieszkania wilgotne, kumys przyrządza się w sposób wadliwy. Okoliczności te znajdują tłumaczenie w fakcie, że administracja zakładów powierzoną bywa zwykle negocyantom, którzy je wydzierżawiają; niektórzy wypuszczają w dzierżawę oddzielnie kumys, restauracyę i mieszkania. Negocyanci dbają li tylko o zysk osobisty jak największy i przy braku kontroli, posuwają chciwość swą do niemożliwych rozmiarów.

2) Przy obecnym stanie zakładów kumysowych, nie należy marzyć o kuracyi za pomocą tego środka i pamiętać o zagrażającym choremu otoczeniu w zakładzie.

3) Rezultaty leczenia kumysem bynajmniej nie odpowiadają pięknym opisom takowych. Zwiększenie ciężaru ciała zwykle występuje u osób, u których zakład posiada znaczenie kolonii letniej (odpoczynek na świeżem powietrzu), częstokroć ciężar ciała ulega zmniejszeniu.

4) Naukowa strona zakładów kumysowych równa się zeru. Jeżeli zakład zaprasza Cesarza na lato, to tylko w celu reklamy. Olbrzymi materiał kliniczny ginie bezużytecznie, dla braku statystyki, jakkolwiek rachunki gospodarskie mogą służyć za wzór buchalteryi.

5) Stan ten zakładów kumysowych wymaga stanowczej reformy; z pomocą mogłyby przyjść w tej mierze towarzystwa lekarskie.

6) Broszury o kumysie wydane dotychczas w ogólności odznaczają

się niedokładnością. Najlepszą z tych jest praca POZUBINSKIEGO wydana jeszcze w r. 1865.

(*Medicinski. Wiestnik* 26, 47 i 48 1882).

6. **Opatrunki naftalinowe.** Dr. HAGER stosował w szpitalu Hamburskim naftalinę na wrzody goleniowe i na rany po przecięciu flegmony i po otworzeniu ropni z gruczolów skrofulicznych powstałych. Po dokładnem oczyszczeniu rany i części sąsiednich roztworem sublimatu, nakładał 1—2 ctm. grubą warstwę proszku naftaliny, którą przykrywał kawałkiem waty i papieru. Opatrunki tego rodzaju pozostawały bez zmiany 2 do 24 dni, przecięciowo 10½ dni. Wskazaniem do zmiany opatrunku najczęściej było przesiąkanie wydzieliny, w niektórych razach, jeżeli nie wiele przesiąkło wydzieliny na powierzchnię opatrunku, zwilżano to miejsce roztworem sublimatowym i nakładano nową warstwę naftaliny. W innych przypadkach zmieniano opaskę z powodu nieprzyjemnego zapachu, pomimo że sprawa gojenia rany nie ulegała zaburzeniom. Oprócz tego, zdejmowano opatrunek wtedy naturalnie, kiedy można było przypuścić, że rana już jest zagojona. Z liczby 126 owrzodzeń, pomiędzy któremi liczono 60 wrzodów przewlekłych goleni, pod jednym opatrunkiem zagoiło się 15. We wszystkich tych przypadkach po zdjęciu naftaliny w postaci cienkiej i kruchej masy leżącej w ranie, znajdowano świeżą i trwałą bliznę. W nie-równie liczniejszych przypadkach goiły się wrzody pod dwiema zmianami opatrunku, lub też po zdjęciu pierwszej opaski znajdowano małą powierzchnię ziarninową, która się szybko pod uciskiem plastru lepkiego goiła. Co się tyczy wielkich bardzo wrzodów, niekiedy połowę całej goleni obejmujących, to w takich przypadkach musiano częściej zmieniać opatrunki, tem bardziej, że wrzody te znajdowały się w bardzo zaniedbanym stanie i przenikliwy wydawały zapach. Pomimo to wrzody te oczyszczały się szybko i po pierwszych dwóch opatrunkach, co 3 dzień zmienianych, można było później pozostawić opaskę przez dni 8 i więcej bez odmiiany. O znacznych własnościach przeciwnilnych naftaliny przekonał się H. w przypadku owrzodzenia na kościach czaszki, powstałego z rozpadającego się gummatu, gdzie pomimo 3 krotnie w ciągu dnia zmienianych okładów z wody chlorowej, cuchnienie było tak przenikliwe, że nikt w pokoju zajmowanym przez chorego nie mógł siedzieć. W tym przypadku zastosowano naftalinę, zapach był bardzo nieznaczny przy opatrunkach zmienianym co 3 dni, oprócz tego powierzchnia wrzodu wkrótce się oczyściła i pokryła się dobrą ziarniną. Nie ulega wątpliwości, że naftalina oprócz wysokich własności przeciwnilnych wywiera wpływ na powstawanie dobrej ziarniny, poczem następuje szybkie zabliznienie tych nawet wrzodów goleniowych, których wielkość mogła by stanowić wskazanie do amputacji. Łatwo zrozumieć, że naftalina podobnie jak wszelkie inne środki wywiera uboczne niepomysłne skutki, które zależą więcej od stosunków indywidualnych, niż od samego preparatu. ANSCHUETZ i HOEFTEMAN spostrzegali w niektórych przypadkach skłonność ziarniny do krwawienia. HAGER spostrzegł podobne krwawienie, lecz w jednym tylko przypadku był zmuszony oddalić opatrunek z powodu przesiąkania krwistej wydzieliny. W ogóle jednak, wrzody które krwawiły przy odejmowaniu opatrunku, goiły się równie szybko jak inne. Według H. nie należy nakładać opatrunku bardzo mocno, tym sposobem unika się mechanicznego obrażenia ziarniny przez najcięższe kryształki, które krwawienie wywoływać może. Działanie mechaniczne naftaliny być może gra wielką rolę przy rozwoju szybkim ziarniny na atonicznych wrzodach, czego nie spostrzegamy przy użyciu innych środków przeciwnilnych, lecz odwrotnie sprawa gojenia zdaje się być nieco opóźnioną. Niedobłą stroną pomienionego środka stanowi własność tworzenia się z proszku naftalinowego w połączeniu z wydzieliną rany rodza-

ju skorupy, przez co może nastąpić zatrzymanie wydzieliny, okoliczność tę spostrzegano przy jodoformie i innych opatrunkach proszkowych. H. nie spostrzegał podobnych zaburzeń prawdopodobnie dla tego, że stosował naftalinę przy wrzodach, stanowiących mniej więcej jedną powierzchnią. Oprócz tego naftalina posiada jeszcze pewne nieprzyjemne własności, a mianowicie: silny smołowy zapach, do którego jednak wielu prędzej przywyka niż do zapachu jodoformu i dotkliwy nieraz palący ból pod opaską, tę ostatnią okoliczność spostrzegał H. 5 razy na 126 przypadków, pomiędzy temi choremi były 4 kobiety bardzo wrażliwe. Przez dodanie narkotyków można było zmniejszyć bólu. (*Contrbl. f. Chirurgie* 1802—50). W. S.

7. **Porównawcze działanie kwasu karbolowego i salicylanu sody p. H. DESPLATS.** Oba te środki mają podobne działanie tak przeciwgorączkowe jak ból uśmierzające, tak że można je niekiedy zastępować wzajemnie. Zniżają jednak ciepłotę na krótko $1\frac{1}{2}$ —3 godzin. Stosowano je przy durze, ospie, gorączce pologowej, zapaleniu płuc—w goścu; oba one znacznie ból zmniejszają. Salicylan sody był dawany w dawce 2, 3, 4—6 gran. i więcej, kwas karbolowy w dawkach 4, 8, 16, 30 gran i więcej (największa dawka dotąd według farmakopei była 1 gran na raz, 3 grana na dzień), ostatni albo w lewatywie, albo jako limonada (*Acid. Carb. gr. 48, aq. destill. $1\frac{1}{2}$ funt.*). Lepiej jest oba środki w 2—3 dawkach dziennie zadawać, niż częściej w małych. Jeżeli środek nie znosi się przez żołądek, należy go podać przez odbytnicę. Brunatny kolor moczu po zadawaniu kwasu karbolowego nie dowodzi zatrucia, tylko dowodzi przejścia kwasu do moczu, podobnie jak przy santoninie zielone zabarwienie moczu, a przy terpentynie zapach fijołkowy dowodzą przejścia tych środków do moczu. Ciepłota niżej normy była spostrzegana tylko w 4 przypadkach przy wysokich dawkach z początku leczenia. Dla wypróbowania wrażliwości osobnika na środek można zaczynać od średnich dawek. W jednym przypadku nastąpiły drgawki od 80 gran (!) kwasu karbolowego,adanego w lewatywie. W jaki sposób następuje zniżenie ciepłoty nie jest pewnem. Wprawdzie wkrótce po zadaniu środka następuje zaczerwienienie skóry, puls pełny, poty, zachodzi zatem pytanie czy to wystarcza do wyjaśnienia obniżenia ciepłoty, czy też oprócz tego środki te mają specyficzne działanie na ciepłotwórczy czynnik; bowiem środki działające na krążenie i wydzielanie jak jaborandum nie mają przeciwgorączkowego działania, z drugiej strony przeciwgorączkowe działanie częściej przychodzi do skutku bez wpływu na krążenie i wydzielanie. (*L'Un. medic* 98, 100, 102, 102—82). J. R.-i.

8. **Ostre zwyrodnienie tłuszczowe serca.** W klinice prof. SCHRÖTTER'A obserwowano następujący ciekawy przypadek choroby serca:

Urzędnik 25 lat wieku liczący dostał na sześć dni przed wstąpieniem do szpitala, dostał dreszczy i bólu głowy, połączonych z brakiem łaknienia i osłabieniem ogólnem. W klinice spostrzeżono następujące objawy: mocna gorączka (39,7) widzenie zwojone, rozszerzenie źrenic, sinica ogólna; krwawe wybroczyny punkcikowate z obydwoch stron klatki piersiowej. Tony serca niezmiernie tępe; obrzmienie śledziony. Przytomność zachowana.

Pomimo użycia wszelkich środków, w drugim dniu po przyjęciu pojawił się upadek sił, w którym chory życie zakończył. Badanie zwłok wykryło tylko ostre zwyrodnienie tłuszczowe serca.

(*Wien. med. Blätter.* 58 1882.

9. **Wstrzykiwania mięśniste w polipach nosowych.** DUDLEY REYNOLDS przedstawia szereg przypadków, w których wstrzykiwania różnych środków w mięśniste polipa niszczyły takowy. Autor wstrzykiwał chlorek cynku kwas karbolowy, nalewkę jodową. Szczególniej autor chwali kwas karbolowy. (*Journ. de méd. et de chir.* Dec. 81).



10. Poród bez bólów. LEBERT podaje środek przeciwko bółom porodu, którym nie przeszkadza przebiegowi sprawy. Jest to bromek etylu. Środek ten przedstawia się jako w postaci płynu bezbarwnego, przyjemnej woni; zastosowywa się w podobny sposób jak chloroform; ale nie drażni narządów oddechowych, nie wywołując wymiot, działa szybciej. Pod wpływem jego ustępują bóle porodowe, przytomność zachowuje się jednak w zupełności, skurcze macicy przybierają na sile, i kobiety nie czując już bólu łatwiej mogą dopomagać sile macicy. Wziewania mogą trwać całemi godzinami bez niebezpieczeństwa. Autor zastosowywa je przy wszystkich porodach. (*Chntalbl. für Gynäs. 50 1882*).

Wiadomości bieżące krajowe i zagraniczne.

Krajowe. Na posiedzeniu wyborczem d. 2 Stycznia w Towarzystwie lekarskiem wybrano: na prezesa kol. ORŁOWSKIEGO, na wice-prezesa kol. GEPNERA, na sekretarza dorocznego kol. MAYZLA. Do składu komitetu mającego ułożyć regulamin dla stałej komisji higienicznej powołano z wyborów kolegów: NENCKIEGO, MARKIEWICZA, PRZEWOŚKIEGO i ROGOWICZA. Na pomocnika bibliotekarza wybrano w myśl deoyzji zapadłej na ostatniem zesłorocznem posiedzeniu kol. PESCHKE'GO. Na członków komitetu, mającego rozstrząść rozprawę konkursową imienia HELBICHA powołano kolegów: DOBRZYCKIEGO, DUNINA, GAJKIEWICZA, GROSSSTERNA i SOKOŁOWSKIEGO. O tę nagrodę konkursową ubiegać się będzie tylko jedna nadesłana rozprawa p. t. „O znaczeniu klinicznem podniesienia ciepłoty ciała”. Kolegów BRAUNA i ROGOWICZA wybrano dla wzmocnienia Zarządu Towarzystwa, wreszcie kol. LEBIEDZIŃSKI i KRYŻE wybrani zostali do Zarządu kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot po nich pozostałych.

— Z przykrością dowiadujemy się iż skutkiem nieporozumień zawzłych pomiędzy kolegium ewangelickiem a kuratorem szpitala ew., ten ostatni zażądał zwolnienia go od pełnienia tych obowiązków. Ubolewamy nad tem iż kolegium przez niczem niewytłomaczoną postać swoję, pozbawia szpitala kuratora, który w krótkim przebiegu czasu, bo zaledwie w ciągu lat dwóch dał dowody wielkiej staranności, praktycznego poglądu i nie szczędząc ani czasu ani mienia swojego, wprowadził tyle wielce zbawiennych ulepszeń.

Z Cesarstwa. Zarząd miasta Petersburga wydał rocznik, w którym znajduć się niektóre ciekawe dane dotyczące ruchu ludności z urządzeń higienicznych. Na 100 mężczyzn przypada w stolicy 77 kobiet. — Naturalny ubytek ludności wynosi $\frac{1}{2}$ 0/0 rocznie, a więc wzrost ludności pochodzi tylko od zwiększenia liczby przyjezdnych. 44 0/0 domów posiada wodociągi, połowa tej liczby posiada oświetlenie gazowe; czwarta część ogólnej liczby domów posiada suteryny mieszkalne (w błotnistym gruncie); mieszkania pod strychem znajdują się też więcej niż w czwartej części domów. Mieszkań zajętych jest 104 102; trzecia część takowych składa się z jednego lub dwóch pokoi. Dziesiąta część ogólnej liczby chorych, czyli 10,000, przedstawiają osobniki weneryczne.

— Czasopismo „Wojenno-medicynskiżurnal” podobno wkrótce przestanie wychodzić z powodu trudnych warunków w jakich się znajduje.

Zagraniczne. W r. 1880 policja sanitarna w Paryżu skonfiskowała 646,000 kilogramów mięsa, 1300 sztuk zwierzyny, 4034 kilogramów ryb, 77,000 sztuk owoców, 40,000 kilogr. jarzyn i 1005 słoików konserw.

— Wrobnicy pracujący nad bursztynem cierpią, jak zauważył WALLENBERG, na objawy otrucia ołowiem, ponieważ przeczyszczając bursztyn używają gładkiego kawału ołowia potrzebnego do tych rękoczynów.

— Dr. KOCH już drukuje (od razu w dwóch językach: niemieckim i francuzkim) odpowiedź, PASTEUR'OWI.

— Woń piżra można zniszczyć, według WIESENTHAL'A, za pomocą lekkiego rozcynu chlorku chininy.

— W Piemencie udusiło się w nocy 12 dziewcząt, które zostawiły w pokoju palącą się lampę.